Pismo to wychodzi trzy razy w tydzień to jest: w Poniedziałek, Środę i Piątek o drugiéj po południu.

# ZBIÉRACZ LITERACKI.

Zaliczenie na 36ść Nrów wynosi Złp. 6 i przyjmuje się w księgarni Czecha, w handlach Kocha i Schreibera.

Piątek 9 Lutego | Ner 36. | 1838 Roku.

## NOWY SPOSÓB OŚWIETLENIA ZA POMOCĄ GAZU PRZENOŚNEGO BEZ NACISKANIA.

(Z FRANCUZKIEGO.)

Pomyślano we Francyi, wykonano w Anglii.

Jeżeli wszystkie niemal piérwsze pomysły, które postać przemysłu zmiéniły, albo go uzupełniły nowemi wynalazkami, należą własnością do Francyi— tak z żalem uznać muszę — że urzeczywistnienie tych innym Narodom przyznać trzeba—Już to oddawna widziémy naszych współ-zapaśników lub sąsiadów korzystających z odkryć przez nas poczynionych przez śmiałe rozwinięcia— bądź zastosowania szczęśliwe—które my poźniéj staramy się rozwinąć lub zastosować. — Z twórców stajemy się naśladowcami — zkąd wnioskować by z prawdo-podobiéństwem można, że jak kolwiek mamy tworczy, zbywa nam na wykonawczym jeniuszu — albo raczéj — że niémamy daru na przyzwoitą i chojną stopę działania — aby wykonania doskonałość dopiąć — która to jedynie droga skutek obiecuje? — Może téż odpychamy bardzo łatwowiernie nowe pomysły? i zniechęcamy się natychmiast, nad piérwszémi krokami — bezowocnymi? — Jak tylko rezultat zdaje nam się wątpliwym, albo nie wypływa od razu pożądany — sądziémy, za niemożne? i odrzucamy bez wyrozumienia to, do urzeczywistnienia czego częstokroć, kilku już tylko brakowało kroków.

Anglicy nasi dawniéj nieprzyjaciele — dziś Sojusznicy — inaczéj postępują. Nigdy niemówią naprzód chop! Zrazu słuchają, a jeżeli natrafią na jaki wątek, zajmują się nim upornie, walczą stale przeciwko trudnościom przewidzianym lub nieprzewidzianym — nigdy się nie-

strachają, i bardzo rzadko — aby kiedy za pomocą silnego wyszukiwania i kombinacyi — nieprzyszli do rozwiązania zagadnienia — pewnego a łatwego.

Gdyby we Francyi któś był powiedział, że można bez użycia koni, za pomocą trochę wody i ognia ujechać 10 mil na godzinę — Wszyscy by się byli śmiali — W Aglii: gdy kto poważnie powié — » Wynalazłem » sposob dojechania do księżyca. « Anglicy — słuchają — rozbiérają z wielką uwagą i wszelkiémi szczegółami.... Potém może się śmieją jedni — a drudzy — sądzą rzecz za ważną — i żalą się że środki do uskutecznienia zdają się być niedostatecznemi — Ale niezawsze tam jest pytanie o Podróży na Księżyc — i oni umieją wybornie korzystać z pomysłów francuzkich — Często im się téż uda — iż zabiérając nam nasze pomysły — dostaną z niémi ludzi, którzy tych byli twórcami. — Chcecie przykładów? Ja sam przytoczę — tém bardziéj, że w podobnych przedmiotach każdy przykład jest prawie historyą — a historya dziełu nie szkodzi.

W początkach Césarstwa Młodzieniec zapukał do drzwi Ministra Marynarki — zalécając mu nowy wynalazek — który miał na celu wielką oszczędność w kosztach i przyniéść piękne rezultata. — Minister raczył mu udzielić kilku-minutowe posłuchanie, na którym przedstawił zręcznie i skromnie — iż wynalazł machinę, za pomocą któréj można zastąpić zwyczajną windę — z wiekszą szybkością, doskonałością i oszczędnością. Bałwan drzewa sprzątniętyby został w mgnieniu oka z rusztowania — a machina porwawszy go w kilka sekund podniosłaby na szczyt.

Książe ledwie że wysłuchał, niémogąc powściągnąć gwałtownego śmiéchu: ach, ach bardzo pięknie — Vinda gwałtowna, to bardzo dobrze. Zobaczémy to, gdzież jest machina? — Trzeba ją zbudować, ale oto jest plan. — Bardzo dobrze, odpowié Minister, więc to jest projekt, bardzo dobrze młodzieńcze. Zobaczemy to, i pożegnał go.

Po téj prośbie zawstydzony i zniechęcony Młodzieniec postanowił udać się do Ameryki, chcąc się przekonać czyli nowy świat niejest więcéj jak stary wyrozumiałym. — Przybył więc do Anglii, aby na okręcie amerykańskim przeniéść swój prze-

mysł do nowego świata. Ledwie tam się pokazał, przytrzymano go, wyścigano się z ułatwieniem srodków do wystawienia machiny, która się zupełnie udała. Podziwiano pomysł, i od tąd zaczął się zawód młodego Inżyniéra, który jest dzisiaj najpiérwszym w Anglii. Wyjawiłbym jego nazwisko, lecz i to uważam zbyteczném, dość bowiém jest wspomniéć: Że chwała jego pomysłowi francuzkiemu a wytrwałości angielskiéj, przez które zbogaconą została Anglia cudem naprzekor trudnościom natury i zalewom powtarzanym Tamizy.

Chcecież więcéj przykładów na poparcie moich twiérdzeń? — Leger Didot członek téj szlachetnéj familii, którą ja mam za szlachetną i bardzo szlachetną, zwzględu tych korzyści przemysłowych, któréml Francyi zasłużyła się. Leger Didot powziął myśl wyrabiania papiéru za użyciem machin. Gdy o tém wieść we Francyi puszczono, był celem zabawy, a gdy dowiedziano się, że papiér za użyciem Valców bezprzestannie miał być wytwarżany? — wątpiono — ale gdy twiérdził że papiér zarazem będzie kléjony i suszony, i że dostatecznym było, wrzucić gałgan z jednéj strony machiny a drugą w przeciągu dwóch godzin, wyjdzie gotowy do pisania papiér? — zgodzono się na to, że wynalazca jest głupcem! i to jeszcze wielkim głupcem. — Jednak on nim niebył. Przeniosł swój pomysł do Anglii, a w pięć lat poźniéj, liczono tam wielką liczbę machin do wyrabiania papiéru. — W roku 1816 zaczęto papiér ten sprowadzać do Francyi, a dziś każdy wié, że w sposobie wyrabiania papiéru Didot zupełną zrządził Rewolucyą. — Leger Didot przewidział to, mówiąc do mnie smutnie w roku 1815. Że on téj odmiany niedożyje, i z niéj korzystać niebędzie. Jakoż umarł zubożały i zniechęcony.

Może mi tu kto zarzuci, wynalazek Montgolfiera? wszak myśmy w nim widzieli śmiałą tylko zabawkę, i jeżeli wyłączę odważne wznoszenia się Gaj-Lusac, Biot i Arago, naszych trzech sławnych uczonych, niewiém czyli pomyślano, aby Balonów inny mógł być użytek, jak uzupełnienie wspaniałych uroczystości publicznych.

Znów więc Anglicy, którzy marzą podróże i śmią przedsiębrać wędrówki i odkrycia nadpowietrzne? któż wié, czyli im się nieuda żeglować wśród burz żartując sobie pogardliwie z chmur i piorunów pod ich nogami snujących się? Nie jestżeto zuchwalstwo angielskie wznoszące się na pomyśle francuzkim?

Wprawdzie całemu światu wiadome, piérwsze usiłowania wyrabiania czyli wytwarzania cukru krajowego. Cóżtu żartów, kalamburów, karykatór tak gwałtownych, że śmiészność najmocniéjsze przekonanie, pokonać mogła była. Ale w ówczas Francyą rządziła jedna wola, niedająca się tak łatwo odstraszyć. Napoleon tak chciał, a nowy rodzaj przemysłu odniosł zwycięztwo. Gdyby był nigdy niechciał jak zwycięztw podobnych, bylibyśmy dotąd panami linii Renu. Dwadzieścia pięć lat upłynęło, a cukier krajowy zastąpił kolonijalny. — Jeszcze kilka lat, a doczekamy się, że kolonije popalą swoje fabryki, i od nas cukier kupować będą. — Tą razą przemysł został przy nas, ale to dla tego, że Napoleon, dorzuconą wolą swoją, przeciążył szale trudności, a może do tego, że hodowanie buraków w Anglii, ulega wątpliwości.

Ztąd wypływa pewnik, że kiedy Francya chce, to może. — Przewiduję tu odpowiédź. Że ja przytaczam przykłady dawne, że od tego czasu charakter Francuzów zmodyfikował się, że nowe pomysły są przyjmowane przyjaźnie, że stowarzyszenia tworzą się spiesznie aby im przyjść w pomoc, że duch stowarzyszeń coraz się rozsérza, że chęć do przemysłu krzewi się, i że to co dawniéj trafiało się, dziś inny obrot weźmie? — Właśnie życzyć wypada, aby tak było, i do tego istotnie dążyć powinniśmy. Zgadzam się chętnie aby wynalazki nowe, znalazły przyjęcie, a nawet wielki jest zapał i ochota do nowych pomysłów, kiedy stare wyobrażenia odgrzebane, nowo przyodzianą skórą, odmłodniać usiłują. Również niebyłoby złém z méj strony życzeniem, aby nieczekać wskazania przez obcych drogi. Właśnie jest pora, obaczémy co się stanie, wyrozumiéjmy, czyli co zrobiono, lub zrobić chcą aby dziś korzystać z przestróg, albolitéż czyli ra

czéj nieobiorą, gnuśnieć bezczynnie z jakie lat 20ścia, dopóki popęd z Londynu, Edynburga lub Dublina działalności nieobudzi i niepopchnie. — Jeżeli dobrze pamiętam wszak w Paryżu powzięto myśl i piérwszą próbę oświetlenia Gazem. Próba niebyła odpowiadającą żądaniu, lecz jak zwykle, udała się zupełnie na przeciwnym brzegu kanału, a tak Gaz po niejakiéj migracyi, powrócił do nas. Wprawdzie żałowaliśmy szkód piérwszego towarzystwa, a potém utworzyło się drugie, które szczęśliwiéj czyli zręczniéj kierowane, zwyciężyło trudności. Najmniéjsza jednak z trudności, była nieprzepartą, że niémożna było wytłómaczyć rzeczywistych korzyści oświetlenia Gazem, nad oświetlenie oliwą. Korzyści przecież te, są liczne i niezaprzeczone.

Niedogodności oświetlenia oliwą bądź Olejem ogólnie są znane abym je wyliczać potrzebował. Wszyscy wiedzą, ile oliwa bądź oléj potrzebuje starania, przygotowań, utrzymywania naczyń w czystości, naléwanie, wkładanie knotów, każdego kaganka przyrządzenie, potrzebuje wiele czasu i rąk. Swiatło jest nikczemne chociaż jego moc, sztucznie przyrządzonémi zwierciadłami, powiększać staramy się, przy oświetleniu Gazem, wszystkie te niedogodności nikną, niepotrzeba czasu trawić na długich przysposobieniach, obrócić tylko kurek, przytknąć stoczek zapalony, a natychmiast zamiast światełka czerwonawego, przyczepionego do knota, który w węgiel zamiénia się, wydobywa się płomień czysty, żywy, jaskrawy, którego moc wedle upodobania powiększyć, lub zmniéjszyć można. Przekonano się o tych korzyściach, nasze kawiarnie, teatra, wszystkie prawie zakłady przemysłowe, poblizkie lenii gazowéj, spieszyły się korzystać z niego. Używanie Gazu postępuje codziénnie, zastępując dawne oświetlenie Oliwą. Wszakże zwolna, bo postęp niejest skorym, czego niémożna było obliczyć z początku. Na 12,636 lamp, które ledwie wystarczają do oświetlenia Paryża, 936 dotąd są dopiéro oświetlone gazem, jest więc jeszcze wiele do zrobienia. Jakkolwiek przekonany jestem o korzyściach oświetlenia Gazem — niémożną

przecież ukrywać niedogodności, lecz wnosząc po postępie ogólnym, łatwo twiérdzić można, że te usunięte zostaną, bo postęp jest widoczny, tylko za nim iść trzeba.

Gaz dziś używany ma trzy niedogodności. Piérwsza z nich najważniéjsza, odnosi się do saméj jego natury. Zawiérając w sobie wielką ilość wodorodu siarkowego jest zabijającym, prócz tego działa na metale, czerni je, psuje wszystkie malowania i trzy pory używania jego są dostateczne do zepsucia i zrujnowania wszelkich ozdób najkosztowniéjszych. — Aby się o tém przekonać dosyć jest obéjrzéć kawiarnie i ogniska sal. — Niepominę tu równie nieszczęśliwego przypadku który cały Paryż zasmucił w miesiącu ostatnim. Młoda dziewczyna szesnasto-letnia znalezioną została w łóżku, uduszona gazem, jak wnoszę, zapomniawszy zamknąć otwór apparatu gazowego, bądź że rurka komunikacyjna była zdziurawioną. Zawsze przypadku tego była przyczyną obecność gazu, ale niémożna zaprzeczyć że zachowanie potrzebnéj ostrożności uchroni od podobnego nieszczęścia. Ostróżność ta jest łatwą, bo sam zapach mocny zgniłych jaj który gaz wydaje, ostrzega o blizkim niebezpieczeństwie.

Druga pochodzi ztąd, że gaz wychodząc z wielkich zbiéraczów (rozervoarów) najmniéjsza dziureczka, otwiéra drogę płynienia gazu, który się ciśnie z wielką siłą. To ciśnienie jest tak wielkie, że było przyczyną kilka razy, niespodziéwanych wybuchów, które zrządziły naraz nieszczęście i zamiészanie. Nie idzie ztąd aby każdy tak był zagrożony jak gdyby sąsiadował z zbiéraczem, lecz i to jest pewno, że każdy jest w ciągłéj komunikacyi, a nawet zwykle przecina się komunikacya zamknięciem rur komunikacyjnych w oznaczonych godzinach, co raczéj dowodzi, że najmniéjsze zapomnienie, może sprowadzić niebezpieczeństwo.

Nakoniec trzecia niedogodność odnosi się do miasta, ale nierównie jest wielką. To jest konieczność rujnowania bruków i kopania ulic na kilka lub kilkanaście stóp, dla naprawiania rur komunikacyjnych. — Dodać do tego i to wypada, że nim do-

strzegą otwór, ziemia przesiąknie wyziéwem smrodliwym, gdy zaś téj niewywiozą, ale zarzucą piaskiem i brukiem, wyziéwy nieczyste pozostaną, i mogą stać się przyczyną dolegliwych chorób.

Każdy uwierzy w rzeczywistość i ważność tych niedogodności i to jest dostateczną pobudką do rozpoznania z doskonałą rozwagą, natury nowego gazu którego używać zaczynają, a który się nazywa: » Gazem przenośnym bez naciskania. «

Wydobywa się z Oliwy i naturalnie niéma w sobie żadnéj części wodorodu siarkowego, z tego więc względu już ma piérwszeństwo przed gazem, który się z węgla kaminnego wytwarza. — Doświadczenia kilkakrotne utwiérdziły, że niedziała na metale, nie czerni, nie uszkadza ozdób. — Trzeba nim wiele i z wielką uwagą oddychać, aby dostrzédz można bardzo lekkiego zapachu jaj. Niebywa uciskany i dla tego wybuchu niémoże sprawić, bo tam niéma niebezpieczeństwa i jest niemożebném wybuchnięcie, gdzie niéma naciskania. Gaz ten rozsérza się tak powolnie, że chcąc go przymusić, aby poszedł zewnątrz kanałów, dosyć jest, aby dzwon ciężaru odpowiedniego massie gazu, ciężył nad nim. Światło jego jest łagodne jaskrawe, a płomién swobodny jak świéca. Łatwo da się przenosić z miéjsca na miéjsce, bo jak skoro niewywiéra żadnego prawie ciśnienia na wewnętrzne ściany, które go otaczają, te ściany jakkolwiek słabe być mogą, są dosyć silnémi do zatrzymania go, byle tylko były bez otworu. Już więcéj jak od roku gaz ten bywa przenoszony w najodległéjsze stolicy oddziały, a przecież niebyło jeszcze przykładu wybuchu, z przyczyny niemożności, a gdyby nawet cóś podobnego wydarzyło się, byłaby jedynie szkoda ztowarzyszonych.

Korzyści więc którą ma gaz bez naciskania, są zawsze przewyższającémi korzyści Gazu z kaminnych węgli wydobywanego. Gaz bez naciskania, niejest zabijającym, zbywa mu na sadzach, niebezpieczeństwie wybuchu, nie działa na metale, i pozbywa się kłopotu rujnowania i naprawiania ulic.

Są inne korzyści, o których kilka słów.

Niewszystkie wielkie zakłady, stoją w blizkości lenii gazowych,

a przez to pozbawione są korzyści oświetlenia gazem tak oszczędnego. Jeżeli więc urządzą małe zbiéracze będą mogły być zaopatrywane gazem przenośnym, za każdym razem, o ile go potrzebować będą. Instytut *St. Victor* przy ulicy *Clichli* tak zręcznie prowadzony przez Pana Goubeaux, zrobił w tém względzie szczęśliwą próbę i używa znacznych korzyści.— Sale do uczenia, jadalne, sypialne są oświetlone podług opodobania w godzinach potrzebnych i koszta nieprzenoszą nakładów gazu dotąd używanego.

Korzyści te utwiérdziło doświadczenie, sądzę przeto, że użycie gazu przenośnego bez naciskania, byłoby z wielkim dla miasta zyskiem — i pytam się powtórnie, czyli tą razą pozwolemy się jeszcze wyścignąć Anglikom? Spodziéwam się że nie, jeżeli mogę wierzyć dwom poznakom, które mam za dobrą wróżbę. Minister Spraw Wewnętrznych, chciał mieć oświetlony swój hotel nowym sposobem, i Minister Wychowania Publicznego, polécił urządzenie podobnego oświetlenia w Bibliotéce *St. Genevieve*, mającéj być w godzinach wieczornych dla młodziéży otwartéj.

Te urządzenia są zapewne piérwszemi, ale jak mówią, w tym samym sposobie ma być równie oświetlone, Kollegium Ludwika Wielkiego. — Gdyby mnie kto zapytał, czyli stowarzyszenia do wydobywania gazu bez naciskania przenośnego zawiązane, odnosi wielkie korzyści? Nato odpowiédź, niewiém ale że życzę i spodziéwam się ponieważ, jest kierowane przez ludzi zdatnych i że słuszną jest rzeczą, aby wszystkie wynalazki dobre i pożyteczne były z korzyścią dla tych, którzy je przedsiebiorą. — Jeżelim się zatrudniał tym przedmiotem, to jedynie dla dobra Publiczności, i w tym to duchu polécam rozbior pytania o użytku gazu przenośnego, bez naciskania.

*Ad. B.*

---

Z dniem dzisiéjszym, kończy się przedpłata na ten tom złożona.
Piérwszy Numer Tomu II. wyjdzie we Środę, to jest dnia 14 b. m. i r.

---

W Krakowie, Czcionkami Józefa Czecha.